SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH
W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK IV. WRZESIEŃ 1930 R. Nr. 9.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY:

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.—	zł.
Półrocznie	6.—	„
Kwartalnie	3.—	„

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona	100.—	zł.			
1/2 str.	50.—	zł.	1/8 str.	12.50	„
1/4 „	25.—	„	1/16 „	6.25	„

Redaktor **Wincenty Łaski**, Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5–6.

Druk. T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa, Elektoralna 18, tel. 232-34.

ROK IV. WRZESIEŃ Nr. 9

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Jerzy Szreter.

PROJEKT KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną w dniach 20 i 21 grudnia 1929 roku.

Postępowanie dowodowe.

Dział III. projektu, zatytułowany „Dowody“, normuje w trzech rozdziałach ogólną teorję dowodów, postępowanie dowodowe w ścisłem znaczeniu oraz sprawę zabezpieczenia dowodów.

1) Ogólna teorja dowodów.

Idąc za wzorem ustaw austrjackiej i niemieckiej, projekt pomija całkowicie sprawę podziału ciężaru dowodzenia pomiędzy stronami, ogólnikowo ujętą w rosyjskiej ustawie postępowania cywilnego w art. art. 81 i 366. Wbrew opinji referenta działu dowodów, profesora Litauera zwyciężyła opinja, że stosowniej jest dać sędziemu w tej materji wolną rękę, niż krępować go regułami ustawowemi, tembardziej, że o ciężarze dowodu rozstrzyga celowość i zdrowy rozsądek i że uregulowanie ustawowe tego zagadnienia przedstawia niezwyciężone trudności. Zdaje się jednak, że nie pozbawione jest słuszności zdanie profesora Litauera, „że nietylko sędzia w momencie wyczerpania postępowania dowodowego, ale i strony same muszą mieć w ustawie jakąś kierowniczą zasadę, ażeby każda z nich zgóry wiedziała, co jej ostatecznie może być postawione na debet z tytułu niedość czynnego udziału w zgromadzeniu materjału procesowego, w jakim przeto zakresie i kierunku działalność swoją w procesie

rozwinąć powinna". Z tych powodów należałoby uznać, że prawidło ogólne o podziale ciężaru dowodzenia między stronami jest niezbędne i to właśnie w ustawie procesowej.

Przedmiotem dowodu, według art. art. 252 i 254 projektu, są jedynie fakty sporne, mające dla sprawy istotne znaczenie, nie wymagają zaś dowodu fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędownie i wreszcie przyznane na przewodzie sądowym przez stronę przeciwną. Przyznanie sądowe może być uczynione bądź ustnie w czasie rozprawy, bądź w jednym z pism, składanych sądowi (podobnie przepis art. 479 ros. Ust. Post. Cyw.). Projekt nie powtórzył zasady art. 1356 Kod. Nap, w myśl której przyznanie nie może być dzielone, ograniczył się natomiast, idąc śladem procedur niemieckiej i austrjackiej, do ogólnikowego przepisu art. 256, który opiewa, iż, „jeżeli przyznanie połączone jest z zastrzeżeniami lub z twierdzeniami dodatkowemi albo zostało odwołane, sąd ocenia jego znaczenie z uwzględnieniem okoliczności danego przypadku". Znaczenie przyznania pozasądowego ocenia sąd również swobodnie w związku z całością stanu faktycznego sprawy (art. 257 proj.).

Powyższe postanowienia, odbiegające od zasad, przyjętych co do przyznania sądowego i pozasądowego przez Kodeks Napoleona, wynikają z przyjętej przez projekt doniosłej zasady swobodnej oceny dowodów w procesie cywilnym, sformulowany w art. 259 proj.: „Sąd, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materjału ocenia wiarogodność dowodów".

Wyłom w tej zasadzie stanowią w myśl art. 260 projektu jedynie domniemania, ustanowione przez prawo, o ile nie dopuszczają one dowodu przeciwnego. Sprawę domniemań faktycznych natomiast reguluje projekt naogół zgodnie z przepisami Kod. Napoleona (art. 258 proj.).

2) Ogólne przepisy o postępowaniu dowodowem.

Zasadniczo postępowanie dowodowe odbywa się przed Sądem orzekającym (art. 261 proj.). Od tej zasady, zgodnie z dotychczasowym stanem ustawodawstwa, projekt dopuszcza wyjątki w wypadkach, w których to nie jest możliwe z powodu natury dowodu, bądź gdyby to było połączone ze szczególnemi niedogodnościami lub też spowodowałoby koszty zbyt znaczne w stosunku do przedmiotu sporu. W tych wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie

jednemu ze swych sędziów (sędza wyznaczony), lub sądowi grodzkiemu (sąd wezwany) — (art. 261 proj.).

Postanowienie o przeprowadzeniu dowodu zawierać winno fakty, podlegające stwierdzeniu, środek dowodowy, oznaczenie sędziego lub sądu, przez których dowód ma być przeprowadzony, a nadto, o ile to jest możliwe, czas i miejsce przeprowadzenia dowodu — w tym ostatnim wypadku strony nie będą osobno o czasie i miejscu przeprowadzenia dowodu zawiadomione (art. art. 262 i 263 proj.). Sąd nie jest swem postanowieniem dowodowem związany. Może je stosownie do okoliczności uchylić, uzupełnić, zmienić, nawet bez rozprawy za zgodą stron, jeśli chodzi o nowe fakty, o ile zaś chodzi o przesłuchanie nowych świadków — na wniosek choćby jednej strony (art. 268). Uprawnienia zaś sędziego wyznaczonego lub sądu wezwanego w tym względzie ograniczają się jedynie do możności przesłuchania nowych świadków na fakty, wskazane w postanowieniu sądu (art. 268 ust. 3).

Sędzia wyznaczony i sąd wezwany mają w zakresie postępowania dowodowego prawa przewodniczącego i prawa sądu orzekającego. Nieprawidłowość w ich czynnościach strony mogą wytknąć nie później, jak na najbliższej rozprawie sądu orzekającego (art. 265 proj.). Ostatni sąd może w miarę potrzeby zarządzić powtórzenie postępowania dowodowego (art. 266 proj.).

Jeżeli przeprowadzenie dowodu napotyka na przeszkody, mogące trwać czas nieokreślony, albo jeżeli dowód ma być przeprowadzony zagranicą, sąd może na wniosek strony oznaczyć termin do przeprowadzenia dowodu, po bezskutecznym upływie którego to terminu, sprawa toczyć się będzie dalej bez tego dowodu (art. 269 projektu).

Przepisy o prowadzeniu protokółów z postępowania dowodowego oraz o pobieraniu od stron zaliczek na koszty postępowania nie odbiegają naogół od dotychczasowego ustawodawstwa.

3). Dowód z zeznań świadków.

„Przesłuchanie świadków może być zarządzone tylko wówczas, jeżeli strona dokładnie oznaczyła fakty, które mają być zeznaniami stwierdzone i wskazała świadków tak, aby wezwanie ich do sądu było możliwe (art. 271)". Tem samem projekt odrzucił zbędny formalizm ustawy postępowania cywilnego rosyjskiej, wymagającej podania stanu, imienia,

nazwiska i miejsca zamieszkania świadka (art. 374 ros. U. P. C.).

Co do zakresu dopuszczalności dowodu ze świadków projekt odsyła do postanowień prawa cywilnego, stanowi jednak, zgodnie z przepisem art. 1348 Kod. Nap., że „przesłuchanie świadka jest dopuszczalne nawet w przypadkach, gdy prawo cywilne wymaga dowodu na piśmie, jeżeli dokument został zagubiony, zniszczony lub zabrany posiadaczowi, albo z powodu okoliczności nadzwyczajnych nie mógł być sporządzony (art. 273 proj.)". Z drugiej strony „przesłuchanie świadka nie może być dopuszczone, jeżeli obie strony sprzeciwiają się jego dopuszczeniu (art. 272 proj.)".

Dążąc do zagwarantowania wiarogodności zeznań świadków, projekt w art. 274 wyłączył od świadczenia: 1) osoby, niezdolne do spostrzegania lub do komunikowania swych spostrzeżeń, 2) kapłanów co do faktów, powierzonych im na spowiedzi lub pod tajemnicą duchowną; 3) wojskowych i urzędników państwowych, nie zwolnionych od zachowania tajemnicy urzędowej, o ileby zeznanie ich miało być połączone z jej naruszeniem. Postanowienie to pokrewne jest przepisowi art. 371 ros. U. P. C., który zna jeszcze wyłączenie dzieci, powołanych na świadków przeciwko rodzicom. Ten ostatni wypadek w rozumieniu projektu podpada pod kategorję powodów, uzasadniających odmowę świadczenia.

W tych wypadkach, gdy stosunek osobisty lub interes moralny albo materjalny świadka, wobec kolizji między subjektywnem poczuciem i obowiązkiem wyjaśnienia prawdy, mógłby tej ostatniej zagrażać, wprowadza projekt prawo odmowy świadczenia.

Z prawa tego korzystaje w myśl przepisu art. 275 projektu:, małżonkowie stron, ich wstępni, zstępni i rodzeństwo, powinowaci w tyn samym stosunku, oraz osoby, pozostające ze stronami w stosunku przysposobienia, chyba że chodzi o udowodnienie praw stanu. Następnie „świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytania, gdyby zeznanie mogło narazić go lub jego bliskich, wymienionych wyżej, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową, albo gdyby zeznanie miało być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (art. 275 proj.)".

Postanowienia powyższe stanowią odpowiednik przepisu art. 370 ros. U. P. C. Nie zna jednak projekt zupełnie wy-

łączenia pewnych świadków jednej strony przez drugą stronę (art. 373 U. P. C. z r. 1864).

Odrzucając tę procedurę, autorowie projektu wychodzili z zasady, iż jest ona poza ustawą rosyjską nieznana innym ustawom dzielnicowym, że wystarczy nadanie niektórym osobom z pośród wymienionych w art. 373 U. P. C. z r. 1864 prawa odmowy zeznas, „w innych zaś wypadkach strony mają możność wykazania stronności lub bezstronności świadka, a przeto ocena wiarogodności zeznań pozostawiona być winna uznaniu sądu“.

Wezwanie świadka do sądu powinno zwięźle podać fakty, podlegające stwierdzeniu. Przesłuchanie to odbywa się w sądzie, jeżeli nie chodzi o Prezydenta Rzeczypospolitej, które odbywa się w czasie i miejscu, oznaczonym w porozumieniu z nim (art. 277 proj.). Przesłuchanie osób, dotkniętych chorobą lub kalectwem, odbywa się w ich mieszkaniu, jeżeli go opuścić nie mogą (art. 278 proj. — Por. 386 p. 1 ros. Ust. Post. Cyw.).

Co do kolejności przesłuchania świadków i przedwstępnych pytań — postanowienia projektu powtarzają naogół przepisy obowiązującej ustawy dzielnicy rosyjskiej. Art. 281 projektu wymaga jednak uprzedzenia świadką o prawie odmowy zeznań i o karalności zeznań fałszywych. Przysięgę składają świadkowie przed składaniem zeznań. „Osoby należące do wyznań, nie uznających przysięgi, lub nie należące do żadnego z prawnie uznanych wyznań, składają zamiast przysięgi uroczyste przyrzeczenie, że zeznają całą prawdę zgodnie z honorem i sumieniem, przyczem winni być uprzedzeni, że przyrzeczenie to ma moc przysięgi (art. 283 proj.). „Nie składają przysięgi, ani przyrzeczenia, świadkowie za zgodą obu stron, jakoteż małoletni do lat czternastu oraz osoby, skazane wyrokiem prawomocnym za fałszywe zeznanie lub krzywoprzysięstwo“. Chodzi tu o kategorję osób, które a prori nie dają gwarancji prawdomówności. Sam przebieg badania świadka normuje projekt zgodnie z przepisami ros. Ust. Post. Cyw. Nowością jest przepis art. 290 projektu, na mocy którego „na wniosek strony, sąd może nakazać świadkowi przedstawienie dokumentu, znajdującego się w jego posiadaniu i mającego związek z jzgo zeznaniem. Świadek może odmówić przedstawienia dokunentu z tych samych powodów, z jakich świadkowi wolno odmówić zeznania, a nadto z tego powodu, iż posiada dokument w imieniu osoby trzeciej (art. 290 proj.)“.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo świadka pociąga za sobą grzywnę do dwustu względnie do pięciuset złotych, **przyczem w razie ponownego niestawiennictwa sąd może zarządzić przymusowe sprowadzenie (art. 291 proj.).**

Ostatnie postanowienie zostanie przez praktykę powitane, jako wypełnienie dotkliwej luki dotychczasowej procedury.

Bezkarność świadków, uchylających się od stawiennicta i płacących chętnie grzywnę, była uszczerbkiem i dla powagi i dla interesu wymiaru sprawiedliwości. Znamy wypadki, gdy strony nie mające innych dowodów prócz świadka, uchylającego się od stawiennictwa, kierowały sprawę na drogę karną, w tym celu jedynie, aby zmusić opornego do stawienia się przed sędzią śledczym lub sądem karnym i odpis jego zeznania złożyć sądowi cywilnemu.

Nieuzasadniona odmowa zaznań, przysięgi lub przyrzeczenia pociąga za sobą również grzywnę do pięciuset złotych w myśl przepisu art. 293 projektu.

Sprawę zwrotu wydatków świadkom reguluje projekt, zgodnie z przepisami ros. ust. post. cyw., z tą jednak różnicą, że świadek ma prawo zgłosić odnośne żądanie, również i następnego dnia po przesłuchaniu (art. 293).

4) Dowód z opinji biegłych.

Opinji biegłych zasięga sąd w przypadkach, wymagających wiadomości specjalnych (art. 311 proj.). Biegłych zasadniczo wybiera sąd orzekający po wysłuchanie wniosków stron co do oznaczenia liczby biegłych i ich wyboru. Sąd może pozostawić to prawo sędziemu wyznaczonemu lub sądowi wezwanemu (art. 311 i 312 proj.), decyduje swobodnie o ich liczbie, oznacza również, czy opinja ma być przedstawiona ustnie czy na piśmie.

„Osoba wyznaczona na biegłego, może nie przyjąć włożonego na nią obowiązku z przyczyn, jakie uprawniają świadka do odmowy zeznań, a nadto z powodu przeszkody, która jej uniemożliwia wydanie opinji. Stronie wolno zażądać wyłączenia biegłego z przyczyn, z jakich można żądać wyłączenia sędziego. Po rozpoczęciu czynności biegłego, strona może aż do ich ukończenia żądać wwłączenia biegłego tylko wtedy, jeżeli uprawdopodobni, że przyczyna wyłączenia nie była jej przedtem znaną, albo dopiero później powstała (art. 312 proj)“.

„Przed rozpoczęciem czynności biegły składa przysięgę", chyba że jest stałym biegłym sądowym, lub gdy obie strony zwolniły go od przysięgi (art. 313 proj).

Zależnie od uznania sądu biegły ma prawo zapoznać się z aktami sprawy lub przedmiotem oględzin lub nawet brać udział w przesłuchaniu świadków (art. 314). Opinja biegłych powinna być opatrzona uzasadnieniem, chyba że chodzi tylko o opis przedmiotu lub o stwierdzenie cen rynkowych (art. 315). Biegli, gdy jest ich kilku, mogą złożyć sądowi opinję wspólną, jeżeli są w zdaniu swem zgodni ze sobą (art. 315 projektu). Z tego wynika że w razie różnicy zdań, każdy biegły może złożyć opinję swą oddzielnie.

Poza tem do wezwania i przesłuchania biegłych mają zastosowanie odpowiednie przepisy o świadkach, wszakże przepis o przymusowem sprowadzeniu nie będzie względem biegłego stosowany (art. 319).

5) Dowód z oględzin.

Dowód z oględzin normuje projekt naogół zgodnie z przepisami art. art. 507—514 U. P. C. ros. Oczywiście archaiczny przepis art 120 ros. U. P. C. o konieczności przybrania dwóch wiarogodnych świadków przy oględzinach został pominięty. Pożyteczną inowację stanowi szczegółowe unormowanie postępowania w wypadku, gdy przedmiot znajduje się w posiadaniu osoby trzeciej (art. art 322—324) we- dług tych przepisów osoba trzecia powinna być w powołanym wypadku wezwana na termin oględzin i obowiązana jest ułatwić dostęp bo przedmiotu, może być ona nawet zobowiązana do przyniesienia przedmiotu, jeżeli natura przedmiotu na to pozwala i nie jest to połączone ze znacznemi kosztami. Odpowiednikiem tych obowiązków jest prawo osoby trzeciej żądania od sądu zaniechania oględzin z przyczyn, z jakich świadek uprawniony jest do odmowy zeznań, a nadto z przyczyny, iż oględziny zrządziły by jej znaczną szkodę. Przed przystąpieniem do oględzin sąd winien żądania osoby trzeciej rozpoznać.

Dalszy ciąg nastąpi.

B. S.

ZAGADNIENIE NIEPOCZYTALNOŚCI I POCZYTALNOŚCI ZMNIEJSZONEJ W PROJEKCIE POLSKIEGO KODEKSU KARNEGO.

II.

Jeżeli chodzi o kwestję miejsca, w którym mają być umieszczani przestępcy, uznani za niepoczytalnych, to art. 72 projektu mówi o „osobnej części zakładu dla obłąkanych", albo o „osobnym zakładzie dla obłąkanych o skłonnościach przestępczych" albo o „ innym zakładzie leczniczym" [1]). Łuniewski bardzo słusznie wskazuje na te wszystkie trudności, jakie wyłonią się w praktyce w związku z powyższą redakcją ostatniego ustępu art. 72. Jeżeli sąd zadecyduje, że danego przestępcę należy umieścić w osobnej części zakładu psychjatrycznego, to lekarzowi zastanie uniemożliwione swobodne przenoszenie pacjenta z jednego oddziału na drugi, co nieraz jest konieczne zarówno ze względów czysto lekarskich, jak i administracyjnych. „Zdarza się bardzo często— mówi Łuniewski — że chory internowany z powodu dokonanego przestępstwa, nie prztdstawia się zbyt groźnie w warunkach zakładowych, czuje się źle na oddziale podsądnych, pragnie zająć się pracą, jakiej nie można mu dostarczyć na oddziale chorych więcej niebezpiecznych, i lekarz przenosi takiego chorego na inny oddział, lepiej dostosowany do indywidualnych właściwości chorego. W innych przypadkach zachodzi potrzeba przeniesienia internowanego na oddział cieleśnie chorych lub na oddział chorób zakaźnych. Przypadki, w których zachodzi potrzeba przeniesienia chorego z jednego oddziału na inny, zdarzają się w każdym zakładzie psychjatrycznym niezmiernie często. Przeniesienie chorego z jednego oddziału na inny, zapobiega nieraz groźnie zapowiadającym się kłótniom chorych między sobą, czasami wynika z potrzeby uprzedzenia zapowiadającego się zbiorowego aktu gwałtu i t. p. Byłoby rzeczą w najwyższym stopniu

---

[1]) Projekt z 1930 roku posługuje się terminem „zakład dla obłąkanych", nie bacząc na to, iż już w 1922 roku ostro skrytykowano używanie takiego nienaukowego i niewłaściwego terminu w projekcie przygotowawczym. Zamiast „zakład dla obłąkanych" należy mówić zakład psychjatryczny.

niepożądaną, a nawet wprost niemożliwą do przyjęcia, gdyby przepis prawa krępował lekarzy zakładowych pod tym względem, nakazując kategorycznie trzymać chorego internowanego „w osobnej części zakładu". Wprowadzałoby to do życia zakładu psychjatrycznego bezduszny formalizm, uniemożliwiałoby wszelką indywidualizację w traktowaniu chorych, czyniłoby z zakładu leczniczego zwyczajne więzienie".

Argumenty te są oczywiście zupełnie słuszne i prawnik nie może im przeciwstawić żadnego, należycie umotywowanego, rozumowania. Kodeks nie powinien przesądzać miejsca internowania. Ogólne powiedzenie o zamkniętym zakładzie psychjatrycznym jest zupełnie wystarczające pod tym względem i nie może spowodować żadnych trudności w praktyce sądowej. Dopiero z biegiem czasu, kiedy powstaną u nas należycie rozbudowane i urządzone specjalne zakłady psychjatryczne dla przestępców, psychicznie nienormalnych, będzie można w drodze odpowiednich rozporządzeń unormować kwestję klasyfikowania chorych przestępców i ich segregacji w zakładach leczniczych.

Jeżeli chodzi o przestępców, mających poczytalność zmniejszoną, to projekt w art. 73 pozostawia sądowi swobodę w stosowaniu środka zabezpieczającego. W wypadkach przestępstw, popełnionych przez osobników niepoczytalnych, społecznie niebezpiecznych, sąd **musi** nakazać internowanie w zakładzie psychjatrycznym. Przestępcę, mającego poczytalność zmniejszoną, jeśli pobyt jego na wolności grozi niebezpieczeństwem dla porządku prawnego, sąd **może** internować w zakładzie leczniczym. Takie sformułowanie budzi pewne zastrzeżenia. Przestępcy, uznani za osobników, działających w stanie poczytalności zmniejszonej, okazują się nieraz społecznie bardzo niebezpieczni i jeśli sąd stwierdza, że dany przestępca należy do kategorji takich właśnie osobników, których „pobyt na wolności grozi niebezpieczeństwem dla porządku prawnego", to **powinien** bezwzględnie umieścić go w specjalnym zakładzie ochrony społecznej bądź w specjalnym zakładzie leczniczym. W takich wypadkach pozostawienie sądowi wolności w wyborze środka zabezpieczającego okazać się może w praktyce wysoce szkodliwe z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego. Nie należy zapominać o tem, iż przestępcy, mający poczytalność zmniejszoną, korzystają z reguły z bardzo łagodnego wymiaru kary i w gruncie rzeczy na krótkie tylko okresy czasu pozostają poza nawiasem życia społecznego. W pewnych wypadkach

jest to zresztą zupełnie usprawiedliwione i słuszne, ale w wielu wypadkach wypuszczanie takich osobników na wolność jest bardzo szkodliwe dla interesów społecznych. Dlatego też wówczas, gdy okazuje się, iż pobyt takiego przestępcy na wolności „grozi niebezpieczeństwem dla porządku prawnego“, sąd powinien mieć **obowiązek** internowania go w specjalnym zakładzie ochronnym. Pobyt przestępców, mających poczytalność zmiejszoną, w zakładach ochrony społecznej przez pewien okres czasu umożliwi stosowanie wobec tego rodzaju osobników specjalnych metod wychowawczych, przyzwyczajanie ich do systematycznej pracy, przeprowadzenie odpowiedniego leczenia i t. p.

Przestępcy tacy powinni być umieszczani w specjalnych zakładach, a nie w zwykłych zakładach leczniczych, o których mówi art. 73. „Psychicznie chory w znaczeniu ścisłem — mówi Łuniewski — zasługujący bez zastrzeżeń na przywilej niekaralności, nadaje się bez zastrzeżeń do leczenia w każdym zamkniętym zakładzie psychjatrycznym. Ograniczenia wynikać mogą stąd, że nie każdy zakład jest jednakowo przygotowany do przyjmowania chorych niebezpiecznych, tak samo, jak nie każdy może przyjąć dowolną liczbę chorych niespokojnych. Nie są to ograniczenia istotne; zasadniczych przeszkód niema. Inaczej rzecz się ma z „półpoczytalnym“ psychopatą, którego stan psychiczny nie daje podstaw do całkowitego zwolnienia od odpowiedzialności sądowej, który nie może być traktowany z całą wyrozumiałościa, na jaką zasługuje człowiek psychicznie chory. Przepis prawa pozwala wymierzyć mu karę, pobyt w zakładzie psychjatrycznym stawia go w sytuacji bezkarności. Uznany za mniej poczytalnego psychopata wyzyskuje przywilej bezkarności, wynikający z faktu umieszczenia go w zakładzie psychjatrycznym, dokucza lekarzom, personelowi pielęgniarskiemu, znęca się nad bezbronnymi psychicznie chorymi, śród których przebywa. Dopóki jest w zakładzie „karać“ go nie można, ponieważ idea kary sprzeciwia się zasadniczym założeniom zakładu psychjatrycznego. Jeśli przyszły kodeks karny ulegalizuje stan poczytalności zmniejszonej. stanie się potrzebny pośredni typ zakładu detencyjnego dla psychopatów, któryby umożliwiał przetrzymanie psychopaty bez ograniczeń terminowych (jak w zakładzie leczniczym) pod opieką lekarską, ale nie zamykał drogi dla stosowania kar regulaminowych (jak w zakładzie karnym)“.

Art. 73 § 2 projektu postanawia:

Jeżeli takiego przestępcę (t. j. mającego poczytalność zmiejszoną) sąd skazał na karę pozbawienia wolności, to o tem, czy orzeczoną karę wykonać, rozstrzyga po zwolnieniu przestępcy z zakładu leczniczego.

Z przepisu tego wynika, że w przypadkach poczytalności zmiejszonej najpierw będzie miał zastosowanie zakład leczniczy, a potem dopiero będzie mogła być zrealizowana kara pozbawienia wolności. Tego rodzaju postanowienie kodeksu uznać należy za błędne. Wynika ono z braku należytego wykształcenia w dziedzinie psychopatologji u prawników, którzy w danym wypadku zupełnie jednakowo potraktowoli dwie zasadniczo odmienne kategorje przestępców. Jak słusznie mówi Łuniewski „kolejność taka byłaby może uzasadnioną w przypadkach przemijających zakłóceń życia psychicznego, ograniczających odpowiedzialność sprywcy czynu, byłaby natomiast nieuzasadnioną w przypadkach wrodzonych ustrojowych stanów zmniejszonej odpowiadzialności, nie rokujących nadal poprawy. U psychopatów niepoprawnych internowanie zabezpieczające byłoby właściwem raczej po odbyciu kary, niż przed jej wykonaniem. Kara pozbawienia wolności, zastosowana do psychopaty, który po kilkoletnim pobycie w zakładzie leczniczym doszedł do pewnej równowagi, byłaby bezcelową, mogłaby raczej sprowokować pogorszenie stanu zdrowia psychopaty bez najmniejszej korzyści dla kogokolwiek“.

Dlatego też § 2 art. 73 należałoby zmienić w tym sensie, aby nie była w nim przewidziana kojejność w stosowaniu kary i środka zabezpieczającego, która powinna być uzależniona w każdym poszczególnym wypadku od rodzaju zmian psychopatycznych i ściśle dostosowana do wskazań lekarskich i społecznych.

Art. 74 postanawia, iż w zasadzie czas pobytu w zakładach leczniczych przestępców, uznanych za niepoczytalnych lub „półpoczytalnych“, jest nieograniczony i że sąd może zarządzić zwolnienie z zakładu nie wcześniej, niż po upływie jednego roku. Przepis powyższy budzi bardzo poważne zastrzeżenia zasadniczej natury. „Spotykamy przecież w doświadczeniu — mówi Łuniewski — bardzo często psychozy ostre, trwające po kilka tygodni lub nawet kilka dni, które mijają bezpowrotnie. Więcej nawet — spotykamy w praktyce przypadki ostrych psychoz toksycznych i infekcyjnych, powikłanych ciężką kryminalnością, które mijają

w ciągu kilku tygodni lub miesięcy i nie powtarzają się więcej. Przepis prawa nie powinien zatem krępować sądu minimalnym terminem internowania, ponieważ nie można oznaczyć zgóry czasu trwania choroby, która staje się w tych przypadkach jedynym motywem zarządzenia sądu. Czas pobytu w zakładzie osoby, uznanej za niepoczytalną, powinien trwać tak długo, jak tego wymaga cel, który wywołał potrzebę umieszczenia osoby niepoczytalnej w zakładzie zamkniętym. Jeżeli źródłem niepoczytalności jest choroba psychiczna, cel zabezpieczenia społeczeństwa przed czynami przestępczemi chorego zostaje osiągnięty z tą chwilą, kiedy choroba mija. Moment powrotu do zdrowia osoby chorej decyduje o zbędności dalszego internowania i zwolnienie powinno nastąpić niezwłocznie".

Zamiast oznaczać zgóry okres minimalnego pobytu chorego przestępcy w zakładzie psychjatrycznym, należałoby raczej wprowadzić do kodektu przepis, któryby regulował sprawę czasokresu internowania w tym sensie, aby po upływie każdego roku sąd postanawiał o dalszym pobycie przestępcy w szpitalu.

Przepis powyższy jest bardzo pożądany z tego względu, iż bardzo często rozstrój psychiczny jest tego rodzaju, że występuje lub nasila się okresowo i w takich wypadkach lekarz nie może uważać osoby internowanej za zdrową. „Pozostawienie takiego chorego w zakładzie — mówi Łuniewski — bez oznaczenia terminu rozpatrywania sprawy zwolnienia go z zakładu wydaje się osobie internowanej beznadziejnem skazaniem jej na łaskę lub niełaskę lekarzy zakładowych. Chorzy tacy skarżą się nieraz na to, że są traktowani gorzej, niż więźniowie, bo nie wiedzą na jaki okres czasu sąd pozbawia ich wolności. Nie oceniając dość krytycznie niebezpieczeństwa nawrotu choroby i niebezpieczeństwa powtórzenia się w nawrocie choroby czynu karalnego, chorzy tacy mają pretensje do lekarzy, że przesadzają to niebezpieczeństwo, po pewnym czasie zarzucają im, że bezzasadnie powołują się na dawno zapadłą i przebrzmiałą już w ich świadomości decyzję sądu, nie chcą wierzyć, żeby decyzja mogła być bezterminowa i miała moc przetrzymywania ich w zamknięciu wtedy, kiedy czują się zdrowymi".

Dlatego też Łuniewski proponuje, aby przyszły kodeks karny uregulował tę sprawę na wzór prawodawstwa holenderskiego, które pozwala sądowi internować psychicznie chorego w zakładzie zamkniętym na czas nie dłuższy, niż na okres jednego roku, dając jednocześnie możność władzom sądowym

przedłużenia tego okresu po upływie roku w ponownem postanowieniu z ważnością na rok następny. W ten sposób postanowienie sądu o dalszem internowaniu może być przedłużane po upływie każdego roku.

Z powyższego krótkiego przeglądu przepisów projektu, dotyczących zagadnienia niepoczytalności i poczytalności zmniejszonej, widać, iż kwestja ta nie została w należyty sposób rozwiązana przez komisję kodyfikacyjną. Krytyka d-ra Łuniewskiego, wybitnego znawcy zagadnienia, która wykazała cały szereg zasadniczych błędów w dotychczasowem opracowaniu, powinna być wzięta pod uwagę przy trzeciem czytaniu projektu. Nieliczenie się z opinją psychjatrów przy kodyfikacji tego działu musi spowodować jaknajgorsze skutki w praktyce sądowej.

Kwestji traktowania przez projekt przestępców, działających w stanie upojenia alkoholowego, poświęcimy w następnym numerze specjalny artykuł ze względu na doniosłe znaczenie społeczne tego problematu.

X. MIĘDZYNARODOWY KONGRES KARNY I PENITENCJARNY.

I. O Komisji Karnej i Penitencjarnej.

W dniach 25—30 września 1930 roku odbył się w Pradze Czeskiej X. Międzynarodowy Kongres Karny i Penitencjarny przy udziale delegatów 34 państw europejskich i pozaeuropejskich.

Kongres ten jak i poprzednie, zorganizowany został przez Międzynarodową Komisję Karną i Penitencjarną, mającą swoją stałą siedzibę w Bernie Szwajcarskiem. Komisja ta została utworzona, jako stale urzędująca instytucja, w roku 1872 na I-ym Międzynarodowym Kongresie Penitencjarnym w Londynie. Od tego czasu Komisja zajmuje się zbieraniem materjałów, dotyczących prewencji i zwalczania przestępstwa, a czyni to przez gromadzenie materjałów ustawodawczych i statystycznych oraz organizowanie ankiet o aktualnych sprawach karnych i penitencjarnych. Komisja zorganizowała naprzykład ankietę w sprawie sądów dla nie-

letnich (ogłoszona w roku 1927), a także bardzo pouczającą ankietę o gwaracjach przeciwko nadużyciom przy stosowaniu aresztu tymczasowego (ogłoszona w roku 1928). Wreszcie bardzo doniosłe znaczenie dla organizacji więziennictwa posiada ogłoszony przez Komisję w roku 1928 zbiór przepisów o traktowaniu więźniów (Ensemble de regle pour le traitement des prisonniers, Bulletin Nr. 4, Bern 1928). Jednak najważniejszą bodaj funkcją Komisji jest organizowanie międzynarodowych kongresów, gdzie następuje wymiana zdań w szerokiem, międzynarodowem środowisku. Takie kongresy odbywają się co pięć lat. Przedostatni kongres odbył się w Londynie w 1925 roku.

Komisja składa się z przedstawicieli poszczególnych państw. Przewodniczącym komisji zostaje na okres pięciu lat delegat tego państwa, na terytorjum którego ma odbyć się przyszły kongres. Polska reprezentowana jest w Komisji przez Sędziego Sądu Najwyższego, prof. E. St. Rappaporta.

Ostatni kongres w Pradze skupił na sobie uwagę prawniczego świata jeszcze na długo przed jego otwarciem. Zainteresowanie do kongresu wzrosło między innemi z tego powodu, że po raz pierwszy na porządku dziennym Kongresu znalazła się obok kwestyj penitencjarnych także kwestje ustawodawstwa karnego. Podkreślić bowiem należy, że do roku 1929 Komisja nosiła tylko nazwę „penitencjarnej", a od tego roku przybrała dodatkową nazwę „karnej", rozszerzając teren swojej działalności także na zagadnienia materjalnego prawa karnego.

Obfity porządek dzienny Kongresu Praskiego był podzielony między cztery sekcje, traktujące kolejno o ustawodawstwie karnem, o administracji penitencjarnej, o prewencji i o nieletnich. Pokrótce omówimy pokolei program, prace i rezolucje tych sekcyj.

II. Sekcja ustawodawcza.

Sekcja ta miała odpowiedzieć na trzy pytania (program był zredagowany w postaci pytań), a mianowicie: a) jakie środki zabezpieczające są najbardziej wskazane, jak je należy systematyzować i czy należy do nich stosować instytucję odroczenia względnie zawieszenia wykonania; b) czy pożądaną jest unifikacja głównych zasad prawa karnego, w jakiej mierze i zapomocą jakich środków; c) czy należy zastąpić różne rodzaje kar pozbawienia wolności jednym typem takiejże kary.

Wobec braku czasu, spowodowanego gruntowną i długotrwałą dyskusją nad pierwszemi pytaniami sekcja nie zdążyła rozpatrzeć trzeciego pytania, które w konsekwencji zostało przeniesione na porządek następnego t. zw. XI. Kongresu.

Zagadnienie środków zabezpieczających od dłuższego czasu zajmowało umysły prawników zarówno teoretyków, jak i praktyków. Zajmował się tym problemem także Kongres Londyński w 1925 roku, oraz Kongres Brukselski, zorganizowany w 1926 roku przez Międzynarodowe Zrzeszenie Prawa Karnego. Na kongresach tych toczyła się namiętna dyskusja na temat dopuszczalności środków zabezpieczających; omawiano stosunek tych środków do zwykłych kar, poruszano filozoficzne zaganienia determinizmu i indeterminizmu i wreszcie ustalono, że środki zabezpieczające mogą być stosowane obok kar. A więc kodeks karny będzie rozporządzał z jednej strony arsenałem środków karzących (kar), opartych na idei odpłaty i odstraszenia ogólnego, a zmierzających do wyrządzenia sprawcy dolegliwości wzamian za krzywdę przezeń wyrządzoną (malum passionis propter malum actionis), a z drugiej strony będzie kodeks karny zaopatrzony w środki zabezpieczające, zmierzające bądźto do poprawy przestępcy (jeżeli jest poprawny), bądź do izolowania go (jeśli jest niepoprawny). Środki zabezpieczające hołdują więc nie idei odpłaty, lecz idei zapezpieczenia społeczeństwa przed niebezpiecznymi sprawcami. Konferencja Zrzeszenia Prawa Karnego, odbyta w Rzymie w 1928 roku opracowała systematykę środków zabezpieczających, biorąc za wzór projekt kodeksu włoskiego z 1927 roku.

Kongres Praski miał więc w dziedzinie środków zabezpieczających do rozporządzenia obfity materjał naukowy i ustawodawczy. To też dyskusja na Kongresie nie miała już charakteru zasadniczego. Sprawa dopuszczenia środków zabezpieczających nie mogła przecież być dyskutowaną, bowiem wszystkie najnowsze projekty je wprowadziły. Chodziło więc raczej o wybór najracjonalniejszych środków zabezpieczających i ujęcie ich w pewien system. Referent generalny dla zagadnienia środków zabezpieczających, prof. Cornil (Belgja) w porozumieniu z prof. Exnerem, Aschaffenburgem (Niemcy) i Gleispachem (Austrja) zaproponował sekcji podział środków zabezpieczających na pozbawiające wolności i niepozbawiające wolności. Na wniosek prof. Massari (Włochy), poparty przez prof. Pellę (Rumunja), wprowadzono trójpodział środków zabezpieczających, dodając środki zabezpieczające o charakterze majątkowym. Prof. Makarewicz

(Polska) w swoim referacie, złożonym na Kongresie proponował klasyfikację środków zabezpieczających według projektu kodeksu karnego polskiego. W dyskusji z pośród członków delegacji polskiej zabierali głos adw. Mieczysław Ettinger i podprokurator Lemkin, który złożył wniosek o wprowadzenie nowego środka zabezpieczającego t. zw. kaucji dobrego sprawowania się, polegającego na tem, że od sprawcy pobiera się kaucję pieniężną bądź hipoteczną, jako gwarancję, że w przyszłości (w ciągu pięciu lat) nowego przestępstwa nie popełni; gdyby jednak popełnił, to kaucja przepada. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono usystematyzować środki zabezpieczające według podziału następującego: 1) środki zabezpieczające, polegające na pozbawieniu wolności; 2) niepolegające na pozbawieniu wolności; oraz 3) posiadające charakter majątkowy. Do pierwszej kategorji zaliczono: a) zamknięcie niepezpiecznych przestępców anormalnych i umysłowo chorych; b) zamknięcie przestępców alkoholików i używających środków odurzających w zakładach leczniczych; c) zamknięcie żebraków i włóczęgów w domach pracy; d) zamknięcie przestępców nałogowych w specjalnych zakładach, celem zupełnego wyeliminowania ich ze społeczeństwa, nie rezygnując jednak zupełnie z ich poprawy. Do środków zabezpieczających, niepolegających na pozbawieniu wolności zaliczono: nadzór, kaucję dobrego sprawowania się, zakaz odwiedzania zakładów, sprzedających napoje wyskokowe, zakaz wykonywania pewnych zawodów. Do środków zabezpieczających o charakterze majątkowym zaliczono: konfiskatę przedmiotów, będących źródłem niebezpieczeństwa społecznego względnie przetworzenie takich przedmiotów na inne, pozbawione charakteru niebezpiecznego.

Kongres w zasadzie wypowiedział się za niestosowaniem zawieszenia wykonania w stosunku do środków zabezpieczających, poza wypadkami wyjątkowemi.

Unifikacja głównych zasad prawa karnego stanowiła drugi przedmiot obrad sekcji ustawodawczej. Referat generalny w tej kwestji wygłosił prof. Gall (Kopenhaga). W referatach i dyskusji zarysowała się znaczna różnica zdań — z jednej strony między światem prawniczym anglosaskim, reprezentowanym przez delegatów angielskich i amerykańskich, a z drugiej strony ze światem prawniczym kontynentalnym. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie prawie każdy stan posiada własny kodeks karny i Anglja, gdzie

prawo nie jest skodyfikowane, opierały się ze względów zasadniczych idei unifikacji prawa karnego.

Z państw kontynentalnych gorącymi zwolennikami unifikacji w najszerszym zakresie były państwa łacińsko-słowiańskie, które utworzyły Międzynarodowe Zrzeszenie Prawa Karnego. (Właściwy ruch unifikacyjny w dziedzinie prawa karnego datuje się od Konferencji Warszawskiej w 1927 roku). To też na kongresie prof. Rappaport (Polska), prof. Roux (Francja), adw. Sasserath (Belgja), prof. Pella (Rumunja), Sędzia Trybunału Haskiego, Caloyanni (Grecja) domagali się unifikacji prawa karnego najpierw w części ogólnej z możnością jednak unifikacyjnego skodyfikowania także niektórych przestępstw części szczegółowej, mianowicie tych, które nadają się do represji wszechświatowej. Prof. Rappaport na plenum Kongresu wywodził, że tylko wspólnemi siłami zwalczać może współczesny świat groźne wspólne niebezpieczeństwo, jakiem jest przestępczość. A walka ta wymaga porozumienia się wszystkich państw, stojących na jednakowym poziomie kultury. Prof. Roux wywodził, że unifikacja prawa karnego wzmocni ruch naukowy i pogłębi badania. Natomiast prof. Sayre (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej) wywodził, że, wprost przeciwnie, unifikacja prawa osłabi ruch naukowy, gdyż zabraknie materjału porównawczego i eksperymentalnego. W stanie obecnym o skuteczności pewnych instytucyj prawnych może jeden kraj przekonać się przez porównawcze badanie tej instytucji w innym kraju. Przy jednolitości prawa to nie będzie możliwem. Zresztą, wywodził Sayre, jak i inni Amerykanie, nawet gdyby istniał jeden jednolity kodeks karny na całym świecie, to przecież stopniowo wytworzy się odrębne prawo w każdym kraju wskutek odrębnej interpretacji tego prawa przez sądy krajowe. W odpowiedzi na ten argument zwolennicy unifikacji podnosili możność utworzenia centralnej instytucji sądowej dla uzgadniania orzecznictwa.

Należy zaznaczyć, że grupa germańska na Kongresie w sprawie unifikacji zajmowała stanowisko bardzo powściągliwe. Wprawdzie Niemcy i Austrja zrealizowały już ideę unifikacji we wspólnym projekcie kodeksu karnego, lecz niemieccy delegaci tłumaczyli, że to było możliwe li tylko z powodu wspólności rasowej i kulturalnej obu narodów.

Po bardzo ożywionej dyskusji, która znajdowała się na wysokim poziomie naukowym, zwyciężyła zasadniczo idea unifikacji. Kongres uznał więc, że unifikacja zasadniczych

pojęć prawa karnego jest wskazana, z tem jednak zastrzeżeniem, że unifikacja taka nie powinna naruszyć historycznego rozwoju i tradycyj, które systemom prawnym pewnych krajów nadają specjalną skuteczność. Wypowiedziano też dezyderat, by państwa łączyły się dla wspólnego zwalczania niektórych szczególnie groźnych przestępstw.

III. Prewencja.

Sekcja, nosząca miano prewencyjnej miała odpowiedzieć na bardzo ciekawe pytania, a mianowicie: 1) jak pogodzić konieczność dowiedzenia się o poprzedniej karalności przestępcy (dla sądów i dla społeczeństwa) z ideą rehabilitacji i z możnością uzyskania pracy przez sprawcę po odcierpieniu kary? — 2) jakie są dotychczasowe wyniki stosowania instytucji zawieszenia i odroczenia wykonania kary i jakie reformy należy do tej instytucji wprowadzić? — 3) czy jest możliwa międzynarodowa współpraca w badaniu zmian i przyczyn przestępczości?

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołała pierwsza kwestja. Referentka generalna, Pani Doc. Veselá (Praga) podkreśliła w swoim referacie trudne położenie, w jakim znajduje się przestępca po opuszczeniu więzienia. W dokumentach jego znajduje się notatka o skazaniu i to właśnie przeszkadza mu w uzyskaniu pracy, szczególnie takiej, która opiera się na zaufaniu pracodawcy. Mówcy podzielili się na dwa zwalczające się obozy i, zawdzięczając tylko dużej energji i umiarowi przewodniczącego sekcji, Sędziego Sądu Najwyższego Prof. Rappaporta (Polska), uniknięto ostrych scysyj. Jeden obóz — Netter (Francja), Tucker (Anglja), Lamb (Stany Zjednoczone) — żądał państwowej opieki nad więźniami po opuszczeuiu murów więziennych. Dowodzili oni, że, skoro społeczeństwo z powodu braku zaufania do byłych więźniów, nie chce ich zatrudniać, to państwo winno przyjmować tych ludzi do pracy w swoich przedsiębiorstwach. Większość jednak była innego zdania. Dr. Vervaeck (Belgja) podniósł naprzykład, że gdyby nałożono na państwo obowiązek zatrudniania byłych więźniów, to, w związku z panującem w niektórych krajach bezrobociem, niejeden człowiek starałby się dostać do przedsiębiorstwa państwowego poprzez więzienie.

PP. Nowelli (Włochy), Dyr. Schäfer (Niemcy), Dyr. Jaxa-Maleszewski (Polska), Prof. Penn (Ameryka Północna) sprzeciwili się temu stanowisku i zwracali uwagę na to, jak

niebezpiecznem jest stwarzać dla przestępców lepsze warunki, niż dla uczciwych ludzi. Przestępca, wywodzili oni, nie powinien nigdy zapomnieć o tem, że kara jest dolegliwością za krzywdę, jaką on wyrządził społeczeństwu. Delegat Brazylji, Mendes de Almeida domagał się, aby patronaty nad więźniami dostarczały pracy więźniom, zwolnionym z więzienia i by w tem zadaniu patronaty były wspomagane przez państwo.

Uchwalona rezolucja poszła po linji systemu amerykańskiego, a mianowicie zalecono, by zwolnienie z więzienia stanowiło tylko pewien etap przejściowy do ostatecznej wolności i by w tym pierwszym okresie zwolnienie stanowiło część planu poprawy więźnia, realizowanego przez patronaty, które też winny wyszukiwać pracę dla byłych więźniów. Rezolucja zaleca prowadzenie wśród społeczeństwa ackji uświadamiającej co do pracy nad poprawą byłych więźniów; należy więźniów dzielić na poprawnych i niepoprawnych, a do pracy zalecać tylko poprawnych.

Instytucja zawieszenia i odroczenia wykonania kary ujawniła w dyskusji rozmaite sposoby stosowania i naogół konieczność gruntownych reform. Szczególnie delegaci amerykańscy (Hart, Stagg) wskazywali na konieczność opierania wyroku zawieszającego na gruntownej znajomości przeszłości przestępcy, jego charakteru i nawyknień. Delegat Belgji, P. Cornil domagał się, by przy wyroku zawieszającym brano pod uwagę także stan społecznego niebezpieczeństwa, tkwiącego w sprawcy. Mendes de Almeida (Brazylja) domagał się stosowania metod wychowawczo-poprawczych do przestępców, którym zawieszono karę.

Rezolucja uwzględniła częściowo wszystkie te postulaty. Zaleciła bowiem sędziom zaopatrzyć się i wyciągnąć należyte wnioski — przed wydaniem wyroku zawieszającego; z dokładnych sprawozdań o przestępcach, które to sprawozdania winny być dostarczone prze specjalne stowarzyszenia społeczne lub władze. Sprawozdania te winny zawierać dokładne dane o warunkach i cechach fizycznych, materjalnych, duchowych i moralnych sprawcy. Zalecono korzystanie z pomocy patronatów przy stosowaniu odroczenia wykonania kary. Postanowiono wezwać te państwa, w obrębie których patronaty słabo funkcjonują, by udzieliły patronatom wydatnej pomocy materjalnej, celem umożliwienia im opłacania płatnych nieraz funkcjonarjuszów.

W sprawie patronatów zalecono, by patronaty w poszczególnych krajach utworzyły krajowe organizacje patro-

natów; na wniosek Dr. Lemkina (Polska) uchwalono stworzyć międzynarodową organizację patronatów, obejmującą wszystkie krajowe organizacje patronatów. Taka organizacja międzynarodowa winna opiekować się w szczególności emigracją i pracą byłych więźniów, którzy czynią zadość ogólnym wymogom emigracyjnym.

Statystyce kryminalnej było poświęcone ostatnie posiedzenie sekcji prewencyjnej. Referent generalny, Dr. Vervaeck (Belgja) wskazywał na konieczność międzynarodowej organizacji badań nad zmianami i przyczynami przestępczości. Propcnował on utworzenie międzynarodowej komisji dla statystyki kryminalnej.

Niektórzy mówcy, jak prof. Gleispach (Austrja), Jonesco Delja (Rumunja) wskazywali na trudności międzynarodowych badań w tej dziedzinie, a to ze względu na specyficzne warunki przestępczości w każdym kraju. W wyniku dyskusji uchwalono ujednostajnienie metody statystycznych badań przestępczości i przekazanie tej sprawy Międzynarodowej Komisji Karnej i Penitencjarnej.

Dok. nastąpi.

KRONIKA.

Kwestja numerus clausus w adwokaturze w Niemczech i we Francji.

W ostatnich czasach coraz częściej omawiana jest w Niemczech sprawa wprowadzenia numerus clausus nietylko do awokatury, ale i do aplikacji sądowej. Liczba studentów prawników w roku 1928/9 była w Niemczech przeszło dwukrotnie większą, niż w roku 1927/8. Nadmiar prawników nie ma możności znalezienia zarobku i pauperyzacja młodych prawników jest obecnie w Niemczech bardzo znaczna. Jednocześnie z tem zauważyć się daje obniżenie się poziomu wykształcenia nowych pokoleń prawników. W „Deutsche Juristenzeitung" ukazał się artykuł, w którym zaproponowano wprowadzenie przy przyjmowaniu na wydział prawny specjalnego badania psychologicznego, mającecego na celu wykazać wrodzone zdolności kandydatów do zawodu prawniczego. W każdym okręgu sądowym miałaby

być pozatem dopuszczona do przygotowawczej służby sądowej tylko określona liczba referendarzy, która byłaby na każdy rok określana, przez ministra sprawiedliwości. Na podobnem stanowisku stanęło zgromadzenie delegatów i adwokatów niemieckich.

O numerus clausus w adwokaturze mówi się również ostatnio we Francji. W czerwcu r. b., na zjeździe francuskich avoués, wypowiedziano się za wprowadzeniem ograniczenia ich liczby. W ten sposób numerus clausus miałby być stosowany we Francji zarówno w stosunku do adwokatów, jak i avoués.

Sprawa obejmowania przez sędziów i prokuratorów czasowo stanowisk notarjuszów.

Na czerwcowem posiedzeniu prezydjum Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów omawiano sprawę obejmowania przez sędziów i prokuratorów czasowo stanowisk notarjuszów. W czasie dyskusji zastanawiano się nad tem, czy dopuszczalne jest równoczesne pozostawanie w sądownictwie i pełnienie obowiązków notarjusza. Postanowiono poddać sprawę szczegółowemu zbadaniu i ewentualnie zwrócić się z odnośnem przedstawieniem do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Trzy studja uzupełniające na wydziale prawa uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Od początku r. b. akademickiego powstają na wydziale prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie trzy studja uzupełniające: ekonomiczno-administracyjne, dyplomatyczne i prawa sądowego.

Program pierwszych dwóch studjów jest trzyletni, program studjum z zakresu prawa sądowego — dwuletni.

Celem tych studjów jest danie możności prawnikom uzupełnienia wykształcenia uniwersyteckiego, które dotychczas nie uwzględnia w szerszym zakresie całego szeregu ważnych dyscyplin naukowych.

Studja ekonomiczne dostępne są dla studentów wydziału prawa, którzy zdali już pierwszy egzamin roczny. Studjum dyplomatyczne dostępne jest nietylko dla prawników. Studjum z zakresu prawa sądowego dostępne jest dla studentów wydziału prawa, którzy zdali już trzeci egzamin roczny.

Sterylizacja przestępców w Ameryce.

W trzech stanach Ameryki: Kalifornji, Nebrasce i Waszyngtonie przewidziana jest ustawowa kara sterylizacji dla pewnych kategoryj przestępców.

Ustawa, obowiązująca w Kalifornji od roku 1923, daje możność sędziemu zastosowania sterylizacji w stosunku do przestępców, winnych dokonania zgwałcenia dzieci poniżej lat 10.

Ustawa waszyngtońska z roku 1909 przewiduje sterylizację nietylko przestępców przeciwko moralności, ale również zawodowych przestępców (habitual criminal).

W stanie Nebraska obowiązuje od 1929 roku ustawa, która pozwala kastrować przestępców recydywistów, winnych zgwałcenia i kazirodztwa z dziećmi do lat 11 oraz przestępstw seksualnych „przeciwko naturze".

Zaznaczyć należy, iż w stanie Kalifornja sterylizacja stosowana jest również wobec pewnych kategoryj umysłowo chorych. Dotychczas w stanie tym poddano sterylizacji przeszło 6.250 osób. Naogół 20% wszystkich pacjentów w państwowych zakładach psychjatrycznych zostało pozbawionych zdolności rozrodczej.

Przestępczość nieletnich w Rosji Sowieckiej.

W Rosji Sowieckiej udział nieletnich przestępców w ogólnym bilansie przestępczości jest bardzo wysoki. Na 103.683 więźniów liczba młodocianych przestępców wynosiła ostatnio 15.337 t. j. 14,4% (w wieku od 14 do 19 lat). Nieletni przestępcy biorą wysoki udział w przestępstwach seksualnych: 30,2% ogółu przestępców przeciwko moralności miało poniżej lat 19, 34,7% było w wieku 20 — 24 lat. Specjalnie zatrważającym zjawiskiem w przestępczości nieletnich w Rosji jest niezmiernie duży odsetek recydywistów. Dane statystyczne wykazały, iż 34,8% chłopców i 39,1% dziewczynek w wieku 14 — 15 lat było karanych za recydywę.

W jakim okresie czasu po pierwszem skazaniu wypada najwięcej wypadków recydywy.

Statystyka kryminalna w Danji uwzględnia bardzo ciekawą kwestję, mającą duże znaczenie dla polityki kryminalnej. W duńskich obliczeniach statystycznych brany jest pod uwagę czasokres, dzielący recydywę od pierwszego prze-

stępstwa. Z danych tych dowiedzieć się więc można po jakim czasie przestępca, który popełnił po raz pierwszy przestępstwo, zostaje ponownie ukarany za działalność występną. Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę, iż dane statystyczne nie mogą oczywiście obejmować takich przestępstw, które nie zostały wykryte i że dany przestępca, zanim ponownie został skazany, mógł w międzyczasie popełnić kilka przestępstw, za które nie odpowiadał przed sądem, to jednak tego rodzaju obliczenia, dotyczące wielkiej ilości przestępców, posiadają niewątpliwie duże znaczenie dla polityki kryminalnej.

Ze statystyki duńskiej, obejmującej lata 1897 — 1924, okazuje się, iż najbardziej niebezpiecznemi dla przestępcy są pierwsze trzy lata od chwili pierwszego przestępstwa. W tym czasokresie recydywa jest najczęstsza. Największy odsetek ponownie skazanych przypada na drugi rok, dzielący przestępcę od rozpoczęcia działalności przestępnej.

Dane te wskazują na to, jak bardzo potrzebną okazać się może pomoc dla więźniów, opuszczających po odbyciu kary zakłady karne i jak wielkie znaczenie posiada racjonalnie rozbudowana instytucja patronatu dla więźniów, która mogłaby umieszczać swoich pupilów w domach pracy.

Wzrost przestępstw przeciwko mieniu w okolicach podmiejskich w Anglji.

Z ostatnich danych statystycznych angielskich okazuje się, iż przestępstwa przeciwko mieniu w Anglji wykazują stałą tendencję do wzrostu na terenach podmiejskich. Włamania i zwykłe kradzieże w Londynie wynoszą w ostatniem dwudziestoleciu mniej więcej te same liczby, w okolicach podmiejskich natomiast odsetek tych przestępstw wzrósł bardzo znacznie.

Obliczenia na 1 miljon ludności wykazują następujące liczby dla kradzieży z włamaniem:

rok .	1911	1921	1926	1927	1928
Londyn	457	532	474	418	465
okolica podmiejska .	116	224	393	408	519

Wzrost w procentach dla czasokresu 1911 — 1928 wynosi:

dla Londynu	1,8%
dla okolic podmiejskich .	347,4%

Komentując te dane, Hentig przypisuje wzrost przestępstw w okolicach podmiejskich „motoryzacji przestępczości”. Przestępcy posiłkują się obecnie coraz częściej autami, które pozwalają im w krótkim czasie oddalić się od miejsca popełnienia przestępstwa i gwarantują im dlatego znacznie większe bezpieczeństwo przy działaniu na wsi, niż w mieście. Ponadto w okolicach podmiejskich znajduje się ostatnio bardzo wiele willi, źle strzeżonych, które są zamieszkiwane zwykle tylko przez kilka dni w tygodniu, co również ułatwia przestępcom bezkarność działania.

Zwalczanie tych przestępstw pozostawia w Angji bardzo dużo do życzenia.

Trzecia konferencja Towarzystwa Kryminalno-Biologicznego w Monachjum.

Od 29 września do 2 października b. r. obradować będzie w Monachjum trzecia konferencja niemieckiego Towarzystwa kryminalno-biologicznego, poświęcona zagadnieniom biologji kryminalnej. W Niemczech powstało w ostatnich czasach kilka naukowych ośrodków badawczych przy zakładach karnych, w których dokonywane są badania nad więźniami, mające na celu ustalenie całokształtu struktury fizjologiczno-psychicznej każdego przestępcy i stopień jego antyspołecznych tendencyj. Prace te mają znaczenie nietylko czysto naukowe. Od badań tych zależy w dużej mierze racjonalna segregacja więźniów, orzeczenia w sprawie przedterminowego zwolnienia, stosowanie całego szeregu ulg w regulaminie więziennym i wiele innych kwestyj, związanych z polityką penitencjarną. Badania kryminalno-biologiczne spotkały się w Niemczech z pełnem uznaniem w świecie naukowym i doznały wydatnego poparcia materjalnego ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Dorobek naukowy dotychczasowych badań omówiony będzie na konferencji w Monachjum przez cały szereg badaczy, pracujących od wielu lat w zakładach niemieckich. Udział w konferencji biorą m. inn.: Viernstein, Kahl, Lenz, Hentig, Lersch, Rosenfeld, Marbe, Seelig.

Udział nieprawników w wymiarze sprawiedliwości w Niemczech.

W Niemczech zmniejszyła się znacznie ilość spraw karnych, sądzonych przez trybunały z udziałem laików (sądy przysięgłych, sądy ławnicze i inne).

Dane poniższe ilustrują spadek udziału nieprawników w wymiarze sprawiedliwości w Niemczech:

	rok 1922	1926	1927	1928	1929
Wyroki z udziałem laików:	81%	27%	30%	32%	34%
Wyroki bez udziału laików:	19%	73%	70%	68%	66%

Międzynarodowa Akademja Kryminalistyki.

W roku bieżącym utworzona została Akademja Międzynarodowa Kryminalistyki, mająca na celu pracę naukową w zakresie kryminalistyki i w dziedzinach pokrewnych, z wyjątkiem prawa karnego, procedury karnej, nauki więziennictwa, psychologji, psychjatrji i biologji kryminalnej.

W skład komitetu kierowniczego Akademji wchodzą: prezydent C. I. van Ledden-Hulsebosch (Amsterdam), M. A. Bischoff (Lozanna), R. Heindl (Berlin), E. Locard (Lyon), G. Popp (Frankfurt nad Menem), B. Schultz (Wiedeń), S. Türkel (Wiedeń).

Na pierwszej naukowej sesji Akademji w końcu sierpnia b. r. w Lozanie wygłoszono cały szereg referatów, dotyczących analiz atramentów, utrwalania odcisków daktyloskopijnych i tajnych tekstów, ujawnionych przy pomocy jodu, ujawnienia tekstów wymytych, kwestji barwy pierwotnej przy badaniu promieniami ultra-fiolotowemi. Przedstawione były również komunikaty o nielegalnem używaniu marek pocztowych i stempli zatartych, o fałszowaniu stempli i pieczątek, o sposobach ochrony papierów wartościowych, o obchodzeniu się z papierami spalonemi, o zastosowaniu metalografji do kryminalistyki, o identyfikacji pocisków broni palnej, o identyfikacji zapałek, o analizie spektralnej, o badaniu włosów i t. p.

Najbliższe zgromadzenie ogólnej Międzynarodowej Akademji Kryminalistyki odbędzie się na początku października r. b. w Wiedniu.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

„GŁOS SĄDOWNICTWA"—Organ Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. — Nr. 7 — 8 — Rok II.

Po miesięcznej przerwie ukazał się podwójny numer „Głosu Sądownictwa", jak zwykle bogaty pod względem ilości, jak i jakości zawartej treści, a więc: Zygmunt Zaleski —„Szydło z worka", artykuł na temat warunków pracy i uposażenia sędziów; Dr. W. Dymek—„O typ polskiego sędziego"; „Kilka uwag o trzeciem czytaniu projektu K. P. C.", gdzie autor, Sędzia Z. Sitnicki wskazuje słabe strony tegoż projektu, między innemi niezwykłą przewlekłość procesu, postanowienia, mogące doprowadzić do sparaliżowania sprawności sekretarjatów sądowych i inne. Braki te, zdaniem autora, wynikają z faktu, że elementem przeważającym w Komisji Kodyfikacyjnej są adwokaci i teoretycy, przy nieproporcjonalnej ilości sędziów. Proponuje zatem poddanie całego projektu rozpoznaniu specjalnej komisji, złożonej z sędziów wszystkich kategorji, wysuwując do rozważenia następujące postulaty:

1) **Skrócenie wszystkich terminów**. A więc termin do wniesienia odpowiedzi na pozew i termindo „sprzeciwu" powinien wynosić najwyżej tydzień, a nie cztery i dwa tygodnie, jak również termin na apelację proponuje skrócić z dwóch tygodni do trzech dni od daty doręczenia, zaś termin do kasacji — do dwóch tygodni;

2) **Ograniczenia stron w przewlekaniu składania dowodów,** przez konieczność wyłuszczenia wszystkich dowodów w pozwie przez powoda, a w odpowiedzi na pozew przez pozwanego, i tylko w wyjątkowym wypadku sąd może mieć prawo przyjęcia nowych dowodów na pierwszej rozprawie;

3) **Zniesienie zażalenia od postanowień**, nie zamykających drogi do wydania wyroku;

4) **Ograniczenia apelacji przez utrudnianie składania** nowych dowodów;

5) **Zniesienie, względnie ograniczenie** instytucji wznowienia postępowania;

6) **Zniesienie obowiązku doreczania** odpisów postanowień, ogłoszonych na rozprawie;

7) **Zniesienie obowiązku motywowania** wszystkich wyroków w sądach powiatowych.

Dalej H. Strasman kontynuuje „Zagadnienie przestępztwa zawodowego“, Jan Hroboni mówi „O potrzebie nowelisacji niektórych postanowień K. P. K.”, a Włodzimierz Wiszniewski „O trybie zwijania stanowisk sędziów okręgowych śledczych“. Następnie rzeczowe artykuły Stanisława Czerwińskiego—„Sądownictwo adninistracyjne we Francji“ i Jana Gumińskiego—„Odpowiedzialność dyscyplinarna notarjuszy“. Poza tem obfite w ciekawą treść działy: prawa handlowego, sądów pracy, skarbowy i administracyjno-karny, oraz kronika i orzecznictwo Sądu Najwyższego.

* * *

„**APEL**“ — Organ Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P. — w numerze 8 — Rok III — zamieszcza sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Centrali Zrzeszeń Urzędn. Sąd., a następnie szereg artykułów z dziedziny życia urzędników sądowych. A więc: „Jak poprawić byt urzędnika“ — Józef Gapiński, „Prawo i awans“—D. Arbeit-Pecher, „O racjonalizację pracy” — P. Wyrobek, „Głos pytających o sprawiedliwość” — F. Ł. Wreszcie ciekawe i rzeczowe artykuły Stanisława Czapkiewicza — „Znaki szczególne u podejrzanych i oskarżonych“ oraz Józefa Kistera — „Rekonstrukcja ksiąg gruntowych”.

WOKANDA SPRAW,

WYZNACZONYCH NA POSIEDZENIE IZBY I-ej SĄDU NAJWYŻSZEGO

w październiku 1930 roku.

1 października.

1) Moszka i Chany małż. Wygnańskich. 2) Szyi Zelmana. 3) Arona Doktorczyka. 4) Józefa-Lejby Wildera. 5) Wacława i Emilji małż. Kulisza. 6) Konstantego Jastrzębskiego. 7) Kurji Metropolitarnej Warszawskiej. 8) Firmy „Budownictwo". 9) Ignacego Łaszczyńskiego. 10) Sebastjana Rzemieniuka i inn. 11) Bogumiła Czepego. 12) Firmy „Lorthios Freres". 13) Tomasza Bartocha i inn. 14) Józefa Ostrowskiego 15) Wandy Szmidtowej 16) Wojciecha Kocjana. 17) Władysława i Józefy Kamińskich. 18) Sp. Akc. „Józef Werner, Cyrański i Ska". 19) Edwarda Wendlera.

2 października.

1) Moszka Szemberga. 2) Piotra Barana. 3) Judki Rabinowicza. 4) Anny i Franciszka małż. Kalata. 5) Anny Porębskiej. 6) Włodzimierza Wołkognienko. 7) Jana Jagodzińiskiego. 8) Feliksa Barańskiego. 9) Amelji Skwierczyńskiej i inn. 10) Ewarysta Bukowskiego. 11) Marjanny Sawy. 12) Firmy „Goods Exchange Limited" w Warszawie. 13 Franciszka Kuczkowskiego. 14) Borucha i Jankla Rechtów. 15) Wolfa Klubowskiego i inn. 16) Fabjana Leszczyńskiego.

3 października.

Syndyka ostat. masy upadł. Tow. Handl.-Przem. Inż. T. Chrzanowski i Ska. 2) Tow. Opieki nad Sierotami wyzn. mojżeszowego. 3)Tadeusza Pruszkowskiego. 4) Franko-Polskiego Tow. górniczego Sp. Akc. 5) Elżbiety Kułakowskiej i inn. 6) Szymona Kulika i inn. 7) Icka Najmana. 8) Ajzyka Gelenzera. 9) Józefy Jarzęckiej i inn. 10) Skarbu Państwa. 11) Władysława Miernickiego. 12) Apolonji Kita. 13) Jana i Eugenji małż. Machoń. 14) Zofji Perepiczko. 15) Czesława Turońskiego. 16)Stanisława Lubczyńskiego. 17) Marcina Antoniaka.

7 października.

1) Gminy m. Białegostoku. 2) Marji Borówko i inn. 3) Linowja, Prokopa i Jana Kasjanczuków. 4)Teodora Piszcza.5) Włodzimierza Czudziłrowskiego. 6) Stefana i Grzegorza Żoglików. 7) Marji i Andrzeja Szostaków. 8) Anny i Józefa Nowickich. 9) Jana i Józefa małż. Daniewskich. 10) Marji Sieryk. 11) Szejny Monoszon. 12) Berki Trojeckiego. 13) Kamilli Melcerowej. 14) Natalji Dawydzik. 15) Romana i Jana Bojków.

8 października.

1) Skarbu Państwa. 2) Cyprjana i Izaaka Aleksiejeczuków. 3) Firmy „Aktiebolaget A. F. Carlsons Skofabrika" w Neueborgu. 4) Skarbu Państwa. 5) Józefa Ralibcia. 6) Marji Miesiejakowej. 7) Marji Sienliewiczowej. 8) Aleksandra Dzienieka. 9) Bazylego Milniczuka. 10) Grzegorza Tiuchty. 11) Magistratu m. Wilna. 12) Tomasza Markowicza. 13) Adama Sudko. 14) Matrony Stelmaczukowej. 15) Prokopa Szewczuka.

9 października.

1) Magistratu m. st. Warszawy. 2) Banku Handlowego w Warszawie. 3) Banku Handl. w Warszawie. 4) Skarbu Państwa. 5) Skarbu Państwa. 6) Wacława Śmiałowicza. 7) Marjanny Nuszkiewiczowej i inn. 8) Abrama Frumbika. 9) Eustachego Sapiechy i inn. 10) Julj na Tekora. 11) Józefa Letka i inn. 12) Symchy i Gitli małż. Krawców. 13) Ze skargi Symchy i Gitli małż. Krawców. 14) Piotra Nazaruka. 15) Antoniego Falkiewicza. 16) Daniela Pańskiego i inn. 17) Henryka Warchałowskiego. 18) Józefe Rogowskiego.

10. października.

1) Upadłości „Polski Bank Kresowy". 2) Kasy Chorych m. st. Warszawy. 3) Marjana Jurkiewicza. 4) Klemensa Kornhoffera. 5) Feliksa Wojewódzkiego. 6) Hirsza-Lejby Kahana. 7) Zygmunta Bursztyna. 8) Włodzimierza Lubczyńskiego. 9) Firmy „Władysław Hoffman i Ska. 10) Kasy Chorych m. Warszawy. 11) Antoniego Jędrychowskiego. 12) Ttanisława Blajberga. 13) Michała Goldmana i inn. 14) Stefana Kwiatkowskiego, 15) Emilji Tatarczuk. 16) Marty Nasfeter. 17) Magistratu m. Wilna.

14. października.

1) Konstantego Kampioni. 2) Chainki Ginsburg i inn. 3) Joachima Gojło. 4) Konrada Tymoszuka. 5) Dyny Rozensztern i inn. 6) Dawida Niewodowskiego. 7) Masy spadkowej po E. Goronkowej. 8) Tobjana Blenimowicze. 9) Piotra i Ludmiłej Frołowych. 10) Klementego Porchacza. 11) Natana Moragenpterna. 12) Ksenji Jarmak vel Jarmoluk. 13.) Jewdofji Gryniak. 14) Michaliny Kowalewskiej, opiek. nad głuchoniem. K. Trojanowskim. 15) Ewłampjuna Bonduna. 16) Zundela i Izraela Churginów.

15 października.

1) Józefa Frylinga. 2) Zofji Marchwickiej. 3) Państw. Zakł. Inżynierji. 4) Karola Klimczaka. 5) Stanisława Wypychowskiego. 6) Firmy „Linsezr Ratko". 7) Maurycego Adamczyka. 8) Józefa Słodkowskiego. 9) Ludwika Czajkowskiego. 10) Karola i Zofji małż. Michalskich. 11) Lejzora Borenszteirna. 12) Antoniny Kuty. 13) Arona i Tauby małż. Eisenberg oraz inn. 14) Zygmunta Kondrackiego i inn. 15) Majlecha Fiszmana. 16) Adama Sourchego.

16. października.

1) Skarbu Państwa. 2) Kazimierza i Małgorzaty małż Możdżywskich. 3) Lewka Szpidbauma. 4) Gołdy-Fajgi Borlinerowej. 5) Leona i Cecylji Walenciuków. 6) Skarbu Państwa. 7) Firmy „Solecki". 8) Marcina Michalca i inn. 9) Eiry Bożykowej i inn. 10) Hermana i Emanuela Runge. 11) Piotra i Pawła Cieślików. 12) Jana Łagody i inn. 13) Antoniego i Heleny małż. Binłoruckich. 14) Antoniego Anny młż. Wiercioch. 15) Michała Pobochy.

17 paźbziernika.

1) Szlamy Abramowicza. 2) Róży Czorbowej i inn. 3) Grzegorza Figury i inn. 4) Bohdana Nowakowskiego. 5) Marjana i Zofji małż. Dunin—Rzuchowskich. Jana Fisleja. 7) Arserjana Szopkowa. 8) Józefa Jabrowskiego. 9) Majera Zelkowczuka. 10) Przemysłowych Zakładów Chemicznych „Rogalski i Ska" 13) Marji Łyszczyńskiej-Trojelkurowej. 15) pow. Kasy Chorych w Tomaszowie-Mazowieckim.

21 października.

1) Aleksandra Rogozińskiego. 2) Anny Rebeka. 3) Zlyty Kołomyckiej. 4) Józefa Szewczyka. 5) Heleny Sawczukowej. 6) Eutichjusza Seleszuka. 7) Ambrożego Naumczuka i inn. 8) Eufrozymy Kuranyk. 9) Jefima Wosińskiego. 10) Bolesława Popkowskiego. 11) Jana Wojciszechowicza.

22 października.

1) Józefa Widulińskiego. 2) Chaima Szajna i inn. 3) Włodzimierza Bukowieckiego. 4) Marji Magierkowej. 5) Skarbu Państwa. 6) Ze skargi Syndyk. Roln. w Kielcach i inn. 7) Józefa i Jana Demianiuków. 8) Gminy Wyznan. Żydowskiej w Warszawie. 9) Stanisława Brzeszkiewicza. 10) Ludwika i Marji małż. Sarnowskich. 11) Stanisława Zgliczyńskiego. 12) Antoniego Kotyłło i inn. 13) Wolfa-Berka vel Bernarda Ellencwejga. 14) Bolesława Dysko. 15) Sury-Dwojry Engel vel Engiel.

23 października.

1) Tow. „Zachodnio-Polskie Zjednoczenie Spirytusowe" w Poznaniu. 2) Matyldy Fałat i inn. 3) Klementyny Rawskiej. 4) Edwarda Szretera. 5) Marji Remiszewskiej i inn 6) Rocha Rudeckiego. 7) Józefa Andrzejewskiego. 8) Pow. Kasy Chorych w Białymstoku. 9) Stanisława Wessla. 10) Bencjana Kahana. 11) Francitzka Rynieckiego. 12) Wawrzyńca Góreckiego. 13) Chaima Seidla. 14) Leona Łastowskiego. 15) Heleny Kotas.

24 października.

1) Szczepana Józefowicza. 2) Skarbu Państwa. 3) Elżbieta Kołacińskiej i inn. 4) Ireny-Józefy Smolańskiej. 5) Adama i Stefana Korneluków. 6) Marji Warchulskiej. 7) Sp. Akc. „Levante". 8) Urzędu gminy Przystajń. Majera Dresslera i inn. 10) Stefana i Marji małż. Myszkiewicz. 11) Franciszki Dybiec i inn. 12) Jakuba Rozentala. 13) Ze. sk. kas. Lubelskiego Syndykatu Roln. 14) Konstantego Stockiego. 15(Zofji Podlosek.

28 października.

1) Stefanidy Krewskiej i inn. 2) Teodora Strełka. 3) Tomasza Demczuka. 4) Konstantego i Jana Ryłłów. 5) Mieczysława Walickiego. 6) Leona Koźca. 7) Marji Bruckiej. 8) Aleksandra Szomuka. 9) Sawy Chomuka. 10) Jadwigi Czernikowej. 11) Antoniego Szymula. 12. Kalistrata Mojsiejczaka. 13) Płatona Piszczyka. 14) Anastazji Piesienko i inn. 15) Anastazji Jakiszuk.

29 października.

Konstantego Niewiadomskiego, kurat nad maj. K. Bojni. 2) Banku Handlowego w Łodzi. 3) Jana i Józefa Kucharewiczów. 4) Leonarda Gilewskiego. 5) Piotra i Marjanny małż. Kubiak. 6) Antoniny Kiarnysowej. 7) Kajetana Gieglika. 8) Józefa Stokfisza. 9) Jadwigi Rudnickiej. 10) Mowszy Palewskiego. 11) Heleny Lisicy, kurat. nad. maj nieob. Sztyńków. 12) Antoniego Wiechnowicza. 13) Stefana Ściepuszyńskiego. 14) Marji Krasickiej i inn. 15) Wiktora Charewicza.

30 października.

1) Wawrzyny Florkowskiej. 2) Tow. Akc. Kopalni i Zakł. Hutn. Sosnowieckich. 3) Wojciecha Walendy i inn. 4) Mechiny Oksentun. 5) Kasy Spółdzielczej w Mławie. 6) Herśza-Lejby Brejtborda. 7) Jadwigi Goerne i inne. 8) Firmy „Włókiennicza Sp. Akc. w Ejtingon i Ska“ oraz inn. 9) Magistratu m. Mławy. 10) Michaliny Orzeszek i inn. 11) Felicjana Wójcika. 12) Józefa Pietrenicza. 13) Marji Jędrych. 14) Juljanny Goluch. 15) Kazimierza Głószczyńskiego.

31 października.

1) Jana Szymańskiego p-ko Janowi Szymańskiemu o uznanie wyroku za niepodlegający wykonuniu.

SPROSTOWANIE

W numerze poprzednim na str. 2 w wierszu 16-ym od góry przepuszczono cały ustęp po słowie „psychicznej“, przez co został zniekształcony sens zdania. Zdanie to powinno brzmieć, jak następuje:

„Jest rzeczą jasną, że prawodawca mógł mieć na względzie tylko patologiczne zakłócenia czynności psychicznej, **a nie takie zakłócenia równowagi psychicznej,** które nie mają cech chorobliwych“.

Na str. 3 w wierszu 14-tym zamiast „najpóźniejszy” powinno być „**najpoważniejszy**”.

Na str. 4 w wierszy 22-gimwydrukowano „**składnikiem**” zamiast „**wykładnikiem**”.